

Walka z grzechami powszednimi

Kolejny etap na drodze oddania się Najświętszej Maryi Pannie, jest dla tych, którzy walczą z grzechami powszednimi.

Jeśli w żyjesz w stanie łaski, a popełniasz grzechy powszednie, z których chciałbyś się wyzwolić, możesz wypowiedzieć taki akt: *„Matko Boża, pozwalam Ci czynić ze mną wszystko, bylebym nie popełniał grzechów powszednich. Weź mój rozum i wszystko w nim pozmieniam, żebym zaczął uważać za dobre to, co Ty za dobre uważasz i brzydził się tym, czym Ty się brzydzisz. Weź moją wolę, żebym zawsze chciał tego, czego Ty chcesz, zabierz moje serce, abym lubił to, co Ty lubisz, a nie lubił tego, czego Ty nie lubisz.”*

Należy ten akt dobrze przemyśleć, by go wypowiedzieć z całym przekonaniem. Jeśli go złożysz będziesz zdolny przyjąć łaskę, która stopniowo wyleczy cię z grzechów powszednich. Staraj się przyjmować Komunię św. przynajmniej raz na tydzień, a nawet częściej i ucz się czytać Ewangelię, otrzymasz wiele światła i chęci do dobrego. Na drugim stopniu można przyłączyć się do apostolatu grup maryjnych czyli do apostolstwa maryjnego.

Zdobywanie cnót

Trzeci stopień, czyli trzeci etap na drodze maryjnej, osiągają ci, którzy z zasady już nie popełniają świadomych grzechów powszednich. Kto świadomie grzechów powszednich nie popełnia lub zdarzają mu się one rzadko otrzymuje od Maryi łaskę. Polega ona na tym, że pragnie on Bogu niczego nie odmówić i coraz bardziej Go kochać. Niech uczyni taki akt: *„Matko, pozwalam Ci czynić ze mną wszystko, bylebym niczego Tobie i Jezusowi nie odmówił, bylebym Jezusa i Ciebie kochał tak, jak On tego pragnie. Godzę się na każde cierpienie jakie do tego jest potrzebne i jakie się Jezusowi spodoba na mnie zesłać.”*

Taki akt uzyska ci łaskę, że będziesz umiał coraz częściej kierować się natchnieniami Ducha Świętego. Żyje się tu jakby pod okiem Maryi w poczuciu Jej obecności i spojrzenia. Na tym stopniu będziesz na pewno pragnął przyjmować Pana Jezusa codziennie lub tak często jak tylko jest to możliwe. Będzie ci zależało na tym, by ludzie najbardziej czcili i kochali Matkę Bożą i by jak najwięcej ludzi Jej się oddało, dlatego będziesz chciał ich uczyć miłości ku Maryi i drogi oddania.

Jak rozwijać życie w oddaniu?

Kiedy już umiesz trwale żyć w łasce uświęcającej i tylko dość rzadko zdarza ci się popełnić świadomy grzech powszedni, możesz skorzystać z następującego wypróbowanego sposobu pogłębienia się na drodze oddania. Nie przechodź jednak do następnego punktu, dopóki nie będziesz umiał wykonać poprzedniego.

A. Etap pierwszy

1. Odnosić się do Niej jak **małe dziecko**. Trzeba chcieć być coraz mniejszym, coraz mniej samodzielnym.
2. **O wszystko pytać i prosić o pozwolenie**. Pytać o wszystko, to znaczy, nawet o rzecz, która byłaby taka mała i nieważna, że o nią nie potrzeba pytać.
3. **Mówić do Niej**, chociaż się niczego nie potrzebuje, kierować do Niej nie tylko prośby, ale także pochwały, podziękowania, dzielenie się wrażeniami, uczuciami dotyczącymi drobnych spraw życia. Zamiast myśleć samemu – myśleć „do Maryi”.
4. Prosić, by Ona nas wzięła **na własność**. To nie my wyświadczamy Jej przysługę, kiedy się Jej oddajemy, ale Ona wykazuje miłosierdzie i łaskę, że nas chce przyjąć. Trzeba oddanie podnieść do subtelniejszego poziomu przez prośbę o przyjęcie. **Mamy o to prosić usilnie, często ufnie i szczerze.**

B. Etap drugi

1. **Bezgraniczne zaufanie do Maryi**. Zaufanie jest podstawą oddania. Należy często mówić Maryi: „Mam do Ciebie bezgraniczne zaufanie”. „Wiem, że Ty możesz wszystko uprosić”.

2. **O wszystko prosić Maryję**. Dla wytworzenia trwałego przeżycia wszechwstawiennictwa Maryi warto przez jakiś czas, np. kilka tygodni, modlić się tylko do Niej, a do Boga i Chrystusa zawsze w **Jej obecności**, świadomie przeżytej lub za Jej wstawiennictwem.

3. Oddać się Najświętszej Maryi Pannie jako **narzędzie w doprowadzeniu bliźnich** do Chrystusa przez Maryję. Mówić Jej o bliźnich, z którymi spotykamy się w ciągu dnia i oddawać ich samych, oraz ich sprawy.

C. Etap trzeci

1. Chodzić w obecności Pana Jezusa i Matki

Najświętszej. Z czasem pytanie o wszystko zamienia się w życie „pod okiem” Jezusa i Maryi. Wystarczy proste duchowe spojrzenie – i już się wie, czy Maryja potwierdza, czy nie, czy pozwala, czy zabrania.

2. Przyjmować od Niej **natchnienia**. Droga natchnień to droga oparta o dary Ducha Świętego. Każdy je posiada i każdy winien je wykorzystywać. Życie według darów Ducha Świętego jest najwyższym stopniem życia wewnętrznego.

3. Oddawanie uczynić **całkowitym**, czyli rozciągniętym na wszystkie sprawy życia i **zupełnym** co do stopnia natężenia. Wyrabiać w sobie postawę **dyspozycyjności** na spełnianie woli Matki Bożej, by móc stawać się dyspozycyjnym wobec władzy kościelnej.

Oddawać sprawy i rzeczy swoje oraz bliźnich

W podobny sposób oddawaj Maryi każdą rzecz i sprawę. Oddawaj Jej instytucje i miejsca pracy. Oddanie wprowadzi wszędzie Maryję. Ona tam będzie. Będzie kierować, prowadzić, weźmie odpowiedzialność w miarę, jak Jej się pozwoli, jak Ją się będzie o to prosić. Oddawaj świątynie i miejsca czci Bożej. Oddawaj wszystkie instytucje kościelne, by wszędzie w nich szerzyła się czysta chwała Boża. Oddawaj szkoły i uczelnie, by uczono w nich prawdy i wychowano szlachetnych ludzi. Oddawaj urzędy, organizacje, urządzenia gospodarcze, oddawaj konferencje międzynarodowe, narady polityczne, plany ekonomiczne, by wszystko służyło Bogu i dobru ludzi.

Oddawaj ludzkie kłopoty i nieszczęścia. W katastrofach, w kataklizmach mów: „O Matko, pomóż pociesz, ratuj...!” Oddawaj każdą twoją modlitwę, każdą Mszę św., byś przez nie spełniał to, czego Bóg oczekuje.

Siebie, ludzi, sprawy – bierz w ręce i serce i podnoś oddaniem ku Maryi. Po prostu Jej pokaż, przedstaw, Ona będzie wiedziała co czynić, bo jest twoją Matką, Ona sama to wie, jednak twoje oddanie jest potrzebne. Bóg tak zarządził, że twoje oddawanie, umożliwia Jej rozdzielenie większej ilości łask. Im więcej będziesz oddanym, tym więcej może Ona zdziałać. Dlatego Maryja cię potrzebuje. **Oddawanie siebie, ludzi, spraw i rzeczy ma być na drodze oddania rytmem życia, oddechem duszy, potrzebą serca.**

Poznanie woli Bożej, trzeci krok

Gdy wiesz, czego Bóg w danej chwili od ciebie żąda, oddaj siebie, bliźnich, sprawy i rzeczy Maryi i staraj się Jego wolę wykonać. Co począć, **gdy nie wiesz, jaka jest wola Boża?** Matka Boża na każdą chwilę ma dla ciebie najlepsze zajęcie: czasem pracę i cierpienie, czasem wypoczynek i rozrywkę. Nie zawsze to, co obiektywnie lepsze, jest dla ciebie wolą Bożą. Trzeba się dowiedzieć, czego Maryja pragnie. Wymyślano różne sposoby poznania Jej. Jedni zastanawiają się, co byłoby teraz Panu Bogu najbardziej miłe. Inni czytają Ewangelię, by się dowiedzieć, co o tym mówi Pan Jezus lub co uczynił w podobnej sytuacji. Jeszcze inni pytają co by uczyniła Maryja, gdyby była na ich miejscu. Jest jednak prostszy sposób i chyba lepszy. Kto oddał się Maryi ma prawo Ją zapytać: „Matko, co ja mam teraz zrobić?”, „Czy wolno mi tam pójść, to kupić, na to popatrzeć, o tym pomówić?” To jest przecież najprostsze i odpowiada duchowi dzieciństwa. Pan Jezus powiedział: „**Proście, a będzie wam dane**” (Mt 7,7); „**Ojciec z nieba da Ducha Świętego tym, którzy Go proszą**” (Łk 11,13); „**Duch Święty, którego Ojciec pośle w moim imieniu, On was wszystkiego nauczy**” (J 14,26).

Stałe pytanie o zgodę i pozwolenie, o radę i światło,

wszędzie tam, gdzie nie wiesz, co wybrać jest normalnym następstwem oddania się na własność. Masz pytać czy wolno ci patrzeć, mówić i co mówić, bo twoje oczy i usta są Jej własnością. To nie jest przesada. Od wieków uczą święci, że należy przed każdym czynem zastanowić się czy jest zgodny z wolą Bożą, że nie należy we wszystkim szukać woli Bożej. Pytanie się Maryi jest tylko zastosowaniem tej zasady do drogi oddania się Matce Bożej. Tu masz jednak tę korzyść, że nie szukasz woli Bożej sam, ale prosisz Maryję, by ci ją ukazała. Z czasem nie będziesz musiał pytać słowami. Wystarczy duchowe spojrzenie w Jej oczy, a będziesz wiedział, czy tak czy inaczej. Nie czekaj po zapytaniu na żadne wyjaśnienia, widzenia, nadprzyrodzone głosy. Maryja ma bardzo wiele zwyczajnych sposobów, by ci pokazać, co jest w tej chwili wolą Bożą. Pan Jezus powiedział w Ogrójcu: „**Czuwajcie i módlcie się**” (Mt 26,41). Kto pyta Maryję o wolę Bożą, ten się modli. Trzeba teraz **czuwać**, czekając na Jej odpowiedź. Trzeba być bardzo czujnym. Odpowiedź przychodzi często drogą nieoczekiwaną, pojawia się subtelnie. Kto nie nauczy się bacznie czuwać, może jej nie zauważyć.

ZAWIERZENIE DIECEZJI KIELECKIEJ
Niepokalanemu Sercu Najświętszej Maryi Panny.
odbędzie się podczas
Diecezjalnej Pielgrzymki Róż Żywego Różańca
do Bazyliki Grobu Bożego w Miechowie.
W niedzielę, 4 października będzie miało miejsce
zawierzenie we wszystkich parafiach.

Bezpośrednim przygotowaniem do zawierzenia mają być nabożeństwa pierwszych sobót miesiąca, oraz uczestnictwa w rekolekcjach 33-dniowych, do których zachęca wiernych Bp. Kielecki Jan Piotrowski.

Asystent kościelny: ks. Przemysław Filipkiewicz
Teksty przygotowała D.B.
<https://www.diecezja.kielce.pl/cichy-przyjaciel>
Kontakt: cp.cichy.przyjaciel@gmail.com

Przeczytaj i podaj dalej

Cichy Przyjaciel Nr 209

Bezpłatne pismo katolickie wydawane za zgodą biskupa kieleckiego

Żarliwością rozpałem się o chwałę Pana Boga

„Czuwajcie i módlcie się”
(Mt 26,41).



Aby wytrwać w postanowieniu powinienś przyjmować Komunię św. przynajmniej w pierwsze piątki i soboty miesiąca oraz w święta Maryjne. Mógłbyś się także zobowiązać do odprawiania codziennego Apelu Jasnogórskiego z odmówieniem dziesiątki różańca.

Proszę duszpasterzy, osoby konsekrowane, członków Żywego Różańca i wszystkich wiernych, aby z wiarą i ufnością włączyli się w to wspólne dzieło modlitwy i oddania się pod opiekę Maryi. Na czas przygotowań do aktu zawierzenia z serca wszystkim błogosławię.

Biskup Kielecki Jan Piotrowski